



Czytanie wrażeniowe. Innowacyjny model czytania dzieciom tekstów literackich w przedszkolu i w szkole

Od sześciu lat czytam dzieciom różne teksty literackie w ruchu, zabawie, a nawet w tańcu, z towarzyszeniem emocji, mimiki, pantomimy. Bawimy się nie po wysłuchaniu tekstu, tylko w trakcie czytania. Tak dobieram działania, by nie przeszkadzały, ale pomagały w koncentrowaniu się na słowie drukowanym. Zapraszam dzieci i do słuchania, i do zabawy równocześnie. Staram się, by jakość szeroko rozumianej edukacji była jak najwyższa, również dzięki atrakcyjnym działaniom wpływającym z dobrze napisanych tekstów literackich – wierszy, opowiadań, baśni...

Jak ożywić teksty literackie, by grupa dzieci z uwagnością podążała za nauczycielem drukowaną ścieżką?

Co zrobić, by czytanie–słuchanie było dla dzieci przeżyciem, zabawą i refleksją, a nie prezentacją utworu zakończoną zamkniętymi pytaniami dotyczącymi np. głównych bohaterów przeczytanego utworu? Tekst literacki jest podstawowym narzędziem w pracy nauczyciela w przedszkolu i w edukacji wczesnoszkolnej. To na podstawie opowiadania, wiersza, piosenki, zagadki czy lektury buduje się cały dzień edukacyjny. Dobrze napisany tekst otwiera oczy i umysły dzieci na proponowane przez nauczyciela działania dydaktyczne, uwrażliwia wychowawczo, staje się drogą do lepszego poznania siebie i otaczającego świata.

Współczesna grupa dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym domaga się specjalnego traktowania. To dzieci żyjące w świecie obrazów i niezliczonej ilości informacji podawanej wszystkimi dostępnymi kanałami. To dzieci odbierające świat każdym ze zmysłów, posiadające ogromną potrzebę fizjologicznego ruchu. Równocześnie dzieci w tym wieku, choć w szkole i w przedszkolu funkcjonują

w grupie, domagają się indywidualnego traktowania i uwagi ze strony nauczyciela.

Jak pogodzić indywidualne potrzeby dziecka z oczekiwaniami całej grupy? Jak rozwiązywać sytuacje nietypowe, trudne, konfliktowe? Jak rozmawiać z dziećmi o wartościach? Odpowiedzi na te pytania udziela nauczyciel – uważny, potrafiący zinterpretować dobrze napisane teksty. To on sprawi, że lektura stanie się dla dzieci przeżyciem, doświadczeniem radości, a także refleksją.

Pragnę zaproponować nowe spojrzenie na wiersze, opowiadania i inne teksty dla dzieci. To nowe podejście nazywam czytaniem wrażeniowym, co oznacza, że aranżuję spotkanie z książką tak, by pozostawiło w dzieciach pozytywny ślad, dobre wrażenie.

Czym różni się czytanie wrażeniowe od tradycyjnego zapoznania dzieci z tekstem?

O tym, w jaki sposób przeczytać tekst z dziećmi, myślę przed otwarciem książki. Zaczynam wyobrażać sobie, jak inaczej może wyglądać sala przedszkolna czy szkolna, w której dzieci będą słuchaczami, oraz jak ja, nauczy-

ciel, mogę „zaczarować” książkę, by była atrakcyjnym i wartościowym narzędziem dydaktycznym dla małych dzieci. Poniżej opisuję kolejne etapy spotkania z tekstem literackim.

Spotkanie z tekstem literackim Aranżacja przestrzeni

Przed czytaniem tekstu ważne jest stworzenie niezwykłości, np. na dywanie, w środku koła tworzonego przez dzieci, można umieścić szkatułkę, z której przed czytaniem nauczyciel wydobędzie drobny przedmiot mający tematyczny związek z książką – kamień, skrawek materiału, piórko. Ważne, by przedmiot działał na wyobraźnię i pozostawiał dozę tajemniczości. Innym nietypowym zabiegiem może być powieszenie w sali tiulowego materiału, który stworzy rodzaj bramy – dzieci przejdą przez nią, by rozpocząć działania z tekstem literackim. Niezwykłość może wiązać się z samym nauczycielem, np. gdy założy kapelusz lub szal, którego maluchy nigdy wcześniej nie widziały. „Przyszłam tutaj w słomkowym kapeluszu, chroniącym przed upalnym słońcem, bo dzisiaj – w środku zimy – zapraszam was, drogie dzieci, na daleką wyprawę na afrykańską sawannę”: tymi słowami



można rozbudzić ciekawość i dziecięcą wyobraźnię.

Umiejscowienie dzieci

Bardzo ważna kwestia organizacyjna to dobre usadowienie dzieci podczas czytania tekstu literackiego. W zależności od prezentowanej książki mali słuchacze mogą po prostu usiąść w kole albo „w rozsypce” na dywanie. Można jednak przyjąć bardziej „tajemnicze” i bajkowe pozycje. Nauczyciel, który zaprasza dzieci na dywan, zamiast powiedzieć: „Siadamy jeden przy drugim na dywanie”, może użyć słów: „Gdy rozpocznie się czytanie, nasz dywan zamieni się w czarodziejski dywan, który zanieśie nas w podróż do dalekiej krainy. Usiądźmy więc bardzo wygodnie i zadbajmy też o naszych towarzyszy podróży. Popatrz na swojego kolegę z prawej strony, spójrz na koleżankę z lewej, zapytaj, czy jest im wygodnie, czy nie potrzebują trochę więcej miejsca...”. W ten sposób wprowadzamy nutę tajemnicy do tego, co za chwilę będzie się działo, i równocześnie w naturalny sposób dbamy o społeczny rozwój naszych dzieci.

Innym sprawdzonym pomysłem na umiejscowienie dzieci podczas czytania tekstu literackiego jest utworzenie rzędów. Nauczyciel mówi wtedy: „Siadamy tak jak w kinie”. Gdy rzędy są półkolami, nauczyciel informuje, że „siadamy w amfiteatrze”. Takie ustawienie dzieci jest bardzo przydatne w czasie czytania książek obrazkowych, w których tekst i ilustracja odgrywają ważną rolę, gdy trzeba pokazywać dzieciom obrazy stanowiące całość opowieści zawartej w dziele literackim. Do przygotowania specjalnego umiejscowienia dzieci na dywanie wystarczy zwykła taśma malarska. Skrawkami tej taśmy wystarczy zaznaczyć miejsce do siedzenia dla każdego dziecka. Wtedy nawet najmłodsze dzieci utworzą półokręgi, proste rzędy czy równe koło.



Czytanie wrażeńiowe? To jest to!

Hasło rozpoczynające czytanie

Krótki wiersz, prosta rymowanka czy taniec integracyjny na siedząco to zabiegi czynione przez dzieci tuż przed rozpoczęciem czytania, by mogły skoncentrować się na nauczycielu i na tekście literackim. Poniżej podaję kilka pomysłów na wspólne otwieranie książki.

„Nim rozpocznie się czytanie,
patrz uważnie, co się stanie,
nadstaw uszy, wytrzeszcz oczy
może książka cię zaskoczy!”

„Baju, baju, dziwy, dziwy,
czy to dzieje się na niby?
Karta książki się otwiera,
w świat fantazji nas zabiera”

„Gadu-gadu-gadka,
to książki okładka,
która dla nas się otwiera,
w wyobraźnię nas zabiera”

„Lelum polelum –
powiem to trzy razy
i coś miłego
zaraz się wydarzy”

Czytanie wrażeńiowe

Tekst literacki można dzieciom po prostu przeczytać – od deski do de-

ski, od początku do końca. Można go też podzielić na fragmenty: część bajki czytam, część opowiadam. Wiem jednak, że im więcej opowiadam, tym dłużej koncentruję dzieci na tym, co się dzieje. Tekst można ilustrować obrazkami w książce bądź dodatkowymi sylwetkami.

Przygotowując się do przeczytania z dziećmi wiersza, opowiadania czy bajki, dobrze jest zadać sobie pytanie, czy można w tym tekście znaleźć takie fragmenty, w których dzieci mogą uczestniczyć poprzez naśladowanie, wyrażanie emocji gestem, mimiką, tańcem. Jeśli w tekście główny bohater maszeruje przez las, to dzieci za pomocą palca wskazującego i środkowego też mogą „kroczyć” po swojej ręce, nodze, a nawet brzuchu!

Warto podkreślić, że momenty aktywności dzieci powinny być krótkie i wykonywane na siedząco w obrębie przestrzeni, w której mali słuchacze się znajdują. Wtedy, wychodząc naprzeciw potrzebom dzieci – czyli umożliwiając im wielozmysłowe poznanie świata – nauczyciel jest w stanie dłużej utrzymać ich uwagę i skoncentrować na słowie drukowanym.



Działania przedłużające przeżywanie tekstu literackiego

Warto zastanowić się, jak można zachęcić dzieci do pogłębienia kontaktu z przeczytaną książką. Najprostszym sposobem jest rozmowa i ekspresja plastyczna. Jeśli jednak uda się zaangażować zabawę tematyczną, stworzyć grę planszową, pobawić się tak jak główny bohater w ogrodzie czy na boisku, to będzie to jeszcze większa dawka przeżycia z dzieckiem tego, co zostało wydrukowane na kartach papieru.

Rekwizyty

Dzieci obcuja w świecie konkretów. Posiadają równocześnie ogromną wyobraźnię. Z zestawienia tych dwóch informacji powstaje nowa jakość, czyli proste materiały, rekwizyty, przed-

mioty, które nawiązują do czytanego tekstu, ale równocześnie dają możliwości obróbki, manipulacji, wyzwala ją w dzieciach chęć tworzenia. Takim „tworem” jest kartka papieru, zwykły patyk, zwykły kamień. A może lepiej byłoby napisać: nie-zwykła kartka papieru, nie-zwykły patyk, nie-zwykły kamień? Podczas czytania opowiadania przez nauczyciela dziecko trzyma w ręku kartkę, która w odpowiednich momentach staje się parasolem (dzieci trzymają kartki nad głową), burzą (dzieci uderzają w kartkę, gniotą ją), bandażem (dzieci owijają kartką swoją rękę) i wszystkim tym, co podpowie fantazja.

Nie trzeba mnie przekonywać do tego, że w dobrze napisanych tekstach literackich kryją się prawdziwe skarby, ponieważ wychowałam się razem

z książkami, a wspólne czytanie było dla mnie codziennością. Współcześnie, gdy mamy do wyboru wiele propozycji poznawania świata przy pomocy komputera, telewizji, gier planszowych, książek, drugiego człowieka..., powinnością nauczyciela jest zanurzenie dzieci w słowie drukowanym, odkrywanie przed nimi potęgi wyobraźni i pokazywanie sposobu na spędzanie wolnego czasu. Moim zdaniem zarazimy dzieci bakcylem czytania tylko wtedy, gdy w atrakcyjny sposób, wychodzący naprzeciw ich potrzebom, będziemy zanurzać je w dobrych tekstach literackich.

Poniżej przedstawiam propozycję scenariusza zajęć z czytaniem wrażeńiowym. Zachęcam do wypróbowania i rozwijania tego pomysłu!

Scenariusz zajęć *Nasze mamy są dziś Indiankami!*

Temat zajęć:

Nasze mamy są dziś Indiankami! Uroczystość Dnia Mamy z wykorzystaniem czytania wrażeńiowego

Cel ogólny:

Wytworzenie klimatu radości podczas wspólnie spędzonego czasu na zabawie tematycznej.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- zaśpiewa, zatańczy, pobawi się ze swoją mamą podczas zabawy tematycznej;
- odczuje emocje związane z przebywaniem ze swoją mamą w klasie;
- wykona elementy stroju indiańskiego – pióropusz i ołówek głosu.

Metody:

czynne, aktywizujące

Formy:

zbiorowe i indywidualne, jednolite i zróżnicowane

Środki dydaktyczne:

- piórka i motek wełny, nożyczki – potrzebne do wykonania prostego pióropusza indiańskiego;
- ołówki, wełna, koraliki – potrzebne do wykonania indiańskiego ołówka głosu;
- nagrania muzyki indiańskiej (np. *Carnavalito*, nagranie nr 4 – praca zbiorowa, 1995, *Tańce i zabawy dla grupy [książka + CD]*, Lublin: Klanza¹);
- książka Stark U., Lepp M., (2008), *Jak mama została Indianką*, Poznań: ZAKAMARKI.

Przebieg zajęć:

Przed uroczystością przygotowujemy krąg krzesel, na których usiądą



mamy. Dzieci – w zależności od warunków panujących w sali – usiądą albo przed nimi na poduszkach, albo na wykładzinie, na której stoją krzesła. Utworzą się w ten sposób dwa

¹ Wszystkie nagrania wymienione poniżej pochodzą z tego źródła (przyj. red.).

kręgi. W środku kręgów leży książka – najlepiej na jakiejś tkaninie albo na ozdobnym pudełku. Pod tkaniną lub w środku pudełka znajdują się pióra (za niewielką część funduszy grupowych można takie piórka kupić na giełdach kwiatowych, czasami w kwaciarniach, albo zastąpić je wyciętymi z papieru szablonami). Obok piór – tasiemki do włosów, gumki, sznurki albo kawałki grubszej wełny. Mamy i ich dzieci, które sukcesywnie schodzą się na umówioną godzinę do sali, przyozdabiają swoje głowy tasiemkami i piórami (te wykonane z papieru można dodatkowo pomalować kredkami).

Kiedy wszyscy już zasiądą w kręgach, następuje przywitanie nauczyciela, który też jest Indianinem. Przyda się słowo komentarza o tym, że dzisiejszy Dzień Mamy będzie obfitował w niezwykłe prezenty – bo dzieci i mamy dadzą sobie nawzajem coś, co mają najpiękniejszego: siebie samych, swój czas, wspólną zabawę, uśmiechy, serdeczne słowa...

Książka *Jak mama została Indianką* jest tak skonstruowana, że czytanie jej, przerywane zabawami, tańcami i wprawkami dramowymi, zajmuje około 40–45 minut. Rozpoczynamy od nauki „indiańskiego kroku” do melodii *Carnevalito* – melodia płynie w rytmie: wolno, wolno, szybko, szybko, szybko, w takim też rytmie wypowiadamy słowa: *la czik, la czok, la czik, la czok, la czuk*, klaszcząc dwa razy o uda i trzy razy w ręce. Tę sekwencję powtarzamy cztery razy, a podczas swobodnej, nierytmicznej muzyki wymachujemy rękami w naturalnym tańcu rąk. Całą zabawę z rytmicznym i swobodnym tańcem powtarzamy trzy razy.

Nauczyciel bierze do ręki książkę i rozpoczyna od hasła zapraszającego do zabawy – wypowiada słowa: „Baju, baju, nie do wiary, to są chyba jakieś czary, karta książki się otwiera,

w świat przygody nas zabiera”. Następnie wszyscy z tajemniczymi minami powtarzają trzy razy to zdanie, za każdym razem coraz ciszej.

Zabawy podczas czytania:

1. Prowadzący rozpoczyna czytanie książki. Na słowa: „Nudzi mi się” dzieci robią znudzone miny, a następnie zaciekawione, bo przecież jesteście ciekawi, co będzie dalej działo się w opowieści.
2. Na słowa dziadka: „Wykop trochę kamieni” w gestach pantomimicznych podnosimy bardzo ciężkie kamienie i przerzucamy je na stronę.
3. Na słowa: „Pokazując swoje krzywe zęby” pokazujemy własne proste zęby w szerokim uśmiechu.
4. Na słowa: „Przyczepiłem pióro” prowadzący zakłada tasiemkę na głowę i przyczepia do niej pióro.
5. Gdy padnie słowo „Howgh!”, uczymy się płaśu *Ala maja Himalaje Iguazu howgh*. Podczas płaśu ręce tańczą w następujący sposób: prawa dłoń wskakuje na prawe kolano, lewa na lewe; następnie prawa dłoń wędruje na lewy bark, a lewa na prawy. Do tego rytmicznie wypowiadamy słowa: *Ala maja Himalaje Iguazu howgh!*, szczególnie silnie podkreślając *howgh*. Powtarzamy trzy razy.
6. Na słowa: „ćwiczyłem skakanie na odległość między kamieniami” ustawiamy obręcze albo poduszki jako kamienie i przeskakujemy między nimi do melodii *Swing w uliczce* (nagranie nr 6).
7. Na słowa: „Dwie muchy objęły się o sufit” wykonujemy taniec muchy do melodii *Orzeszek (La bastringlo)*, nagranie nr 8).
Opis tańca: z trzech palców – kciuka, wskazującego i serdecznego – złączonych ze sobą tworzymy „muchę”, która rytmicznie „lata” przed twarzą i nad

głową. Cztery razy wypowiadamy wtedy słowa: „wielka mucha wpadła i zrobiła bzz”, potem „łapiemy muchę”, a wraz ze słowami „mam ją tu” klaszczemy dwa razy o kolana, raz w ręce (każda sylaba to odpowiednie klaśnięcie). Na słowa: „a ona fru...” dotykamy barków, głowy i wyrzucamy ręce wysoko w powietrze.

8. Na słowa: „No i ją uwolniłem” dzieci przytulają się do swoich mam, można dać sobie buziaka, zrobić masażyk na plecach.
9. Na słowa: „Przekradliśmy się obok dziadka” bawimy się w przekradanie, ciche chodzenie, tropienie do piosenki-przerywanki (*Sally Gardens*, nagranie nr 13). Podczas przerw w muzyce dzieci nieruchomieją i słuchają, jaką czynność mają wykonać, gdy zabrzmi muzyka – czy skakać na odległość między kamieniami, czy cicho, by nie drgnęła deseczka w podłodze, tropić kury, a może śledzić lot trzmiela.
10. Na słowa: „byliśmy tu tylko my i kilka kaczek”, tańczymy jak „kaczuszki” (*Doudlebska Polka*, nagranie nr 10). Nauczyciel pokazuje pierwszy ruch, np. chód kaczuszki, a wszyscy go naśladują. Następnie nauczyciel wskazuje inną osobę, która pokazuje, jak zachowują się kaczuszki itd.
11. Na słowa: „Widziałeś kiedyś coś równie pięknego?” robimy zachwycone miny. Dzieci odwracają się do swoich mam i przez chwilę rozmawiają w parach o czymś zachwycającym.
12. Nauczyciel podsumowuje rozmowy dzieci i rodziców, mówiąc: „Nasze dzisiejsze indiańskie spotkanie jest zachwycające. Zatańczmy więc jeszcze raz nasz taniec plemienny *la czik, la czok*” (zgodnie z opisem podanym wyżej).
13. W książce pojawia się motyw z pieczeniem ryb nad ogniskiem.



W tym miejscu można pobawić się w jakikolwiek „płás ogniskowy”, np. z piosenką „To zabawa ogniskowa, to się robi tak, ręka, ręka, noga, noga, oko, ucho, kark”. Wypowiadamy rytmicznie te słowa, wskazując poszczególne części ciała.

14. Pod koniec opowieści mama Indianka podziwiała z synkiem chmury, razem zgadywali, jakie kształty i przedmioty mogą one przedstawiać. Proponuję minipracę plastyczną: na jednej kartce mama i dziecko równocześnie rysują jakiś kształt, zgadują, co to jest,

a następnie wspólnie dorysowują coś do tych swoich kształtów, by powstał jeden obraz zbudowany z dwóch kształtów i dorysowanych elementów.

15. Na pożegnanie tańczymy taniec *Ala maja himalaja* i dziękujemy za wspólną zabawę – dzieci mamom, a mamy swoim dzieciakom.

16. Na koniec – o ile dzieci nie są zbyt zmęczone lub rozbawione – można pobawić się w zabawy paluszkowe, a także w inne zabawy ruchowe znane dzieciom ze szkoły, np. „Nitko, nitko, hej niteczko...”. Ciekawym pomysłem jest

też zapytanie mam, w co się bawiły, gdy były w wieku swoich dzieci. A może jedna odważna mama nauczy pozostałych uczestników spotkania zabawy ze swojego dzieciństwa?

17. Ostatnim punktem programu niech będzie jedna wspólna piosenka okolicznościowa i rozdanie własnoręcznie zrobionych prezentów – ołówków głosu.

Wspaniałej zabawy! Gwarantuję niezapomniane przeżycia!



Małgorzata Swędrowska

Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, moderator spotkań czytelniczych dla dzieci w wieku 2–10 lat, trener II stopnia PSPiA KLANZA, wykładowca na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM.

W kwietniu 2014 r. na Przeglądzie Innowacji i Twórczości w Edukacji otrzymała wyróżnienie za projekt „Czytanie wrażeńowe”. Współpracuje z Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, Ośrodkiem Doskonalenia w Poznaniu oraz z licznymi wydawnictwami książek dla dzieci.

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa na lata 2014–2020

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa (NPRC) w Polsce obejmuje najważniejsze obszary związane z szeroko rozumianym czytelnictwem. Skierowany jest zarówno do bibliotekarzy, czytelników, jak i innych uczestników rynku książki. Celem programu jest promocja i upowszechnianie czytelnictwa, zwłaszcza wśród osób nieczytających, umożliwienie jak najszerszego społecznego dostępu do książki, z uwzględnieniem zmian zachodzących w kulturowych sposobach kontaktu z książką, w tym również wykorzystaniem TIK.

Składa się z 15 zadań, realizowanych przez Bibliotekę Narodową, Instytut Książki i Narodowe Centrum

Kultury, które obejmą m.in.:

- zakup nowości wydawniczych do bibliotek,
- zakup praw autorskich do utworów literackich,
- dofinansowanie programów edukacyjnych i kampanii społecznych promujących czytanie,
- dofinansowanie czasopism i wartościowych publikacji literatury polskiej i światowej,
- udostępnianie legalnych książek w internecie,
- szkolenia dla bibliotekarzy i księgarzy,
- rozwój infrastruktury bibliotek i podłączenie ich do internetu,
- Dyskusyjne Kluby Książki,
- regulacje prawne dotyczące prawa autorskiego,

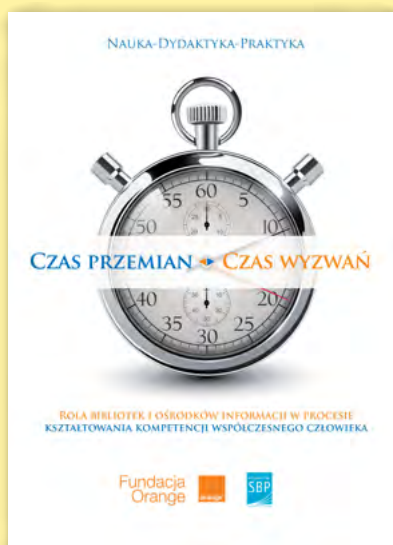


- wsparcie dla samorządowych instytucji – integracja środowisk lokalnych,

W ciągu sześciu lat na wzrost czytelnictwa przeznaczony zostanie miliard złotych. Ważnym elementem Programu będą działania wzmacniające rolę biblioteki w środowisku lokalnym.

[Więcej informacji](#)

Lektury dla bibliotekarzy i nie tylko



Czas przemian – czas wyzwań Rola bibliotek i ośrodków informacji w procesie kształtowania kompetencji współczesnego człowieka

Justyna Jasiewicz, Elżbieta Barbara Zybert
Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2014

Publikacja prezentuje dorobek konferencji, której organizatorem był Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Organizatorzy, uzasadniając potrzebę zorganizowania dyskusji, zauważyli, że codzienne czynności coraz częściej odbywają się w świecie cyfrowym, przy współudziale technologii mobilnych. Taki zwrot w kulturze pociąga za sobą konieczność zmian w kształtowaniu kompetencji umożliwiających aktywne uczestnictwo w życiu społeczeństwa.



Biblioteki w świecie komunikacji sieciowej

Henryk Hollender (red.)
Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2014

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowało w dniach 6–7 czerwca 2013 r. w Warszawie konferencję *Biblioteki w świecie komunikacji sieciowej*. W poczuciu, że usieciwienie bibliotek to zupełnie inne zjawisko, niż komputeryzacja katalogów, choć od niej wszystko się w Polsce zaczęło, Zarząd Główny postanowił opublikować dorobek konferencji. Zapraszamy m. in. do zapoznania się z wystąpieniem Danuty Brzezińskiej, która przekonuje czytelników, że biblioteka szkolna może być wielkim i atrakcyjnym światem dla uczniów, nauczycieli i rodziców.



Mam 6 lat i gonię świat

Agata Arkabus
Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2014

„Autorka pomaga odnaleźć się bibliotekarzom i bibliotekom w nowym zadaniu – stworzeniu miejsca i atmosfery sprzyjających adaptacji sześciolatka, inspirujących do sięgania po lekturę, a jednocześnie niezabierających aspektu zabawy i poczucia bezpieczeństwa. Doradza, jak zaadaptować bibliotekę, jaką literaturę polecać małym adeptom czytelnictwa. Proponuje też scenariusze zajęć z maluchami. Moim zdaniem pozycja ta może stać się lekiem na zagubienie bibliotekarzy szkolnych, którzy wcześniej nie mieli styczności z sześciolatkami. Może pomóc w odnalezieniu własnej metody pracy z grupą, przed którą trudny czas przetarcia szlaków następnym rocznikom”. (recenzja czytelnika)

Opracowanie:

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich



ZAKAMARKI

Rozczytaj dzieci w Zakamarkach

Wydawnictwo Zakamarki wydaje cenione na całym świecie i tłumaczone na dziesiątki języków szwedzkie i francuskie książki dla dzieci. Duża część naszej oferty to książki obrazkowe dla młodszych dzieci, ale mamy też sporo ciekawych tytułów dla dzieci rozpoczynających przygodę z czytaniem lub czytających już samodzielnie.

Świetną propozycją dla dzieci, które właśnie zaczynają samodzielnie czytać, jest bestsellerowa seria **Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai** autorstwa Martina Widmarka z ilustracjami Heleny Willis. Duża czcionka, duża ilość charakterystycznych czarno-białych ilustracji oraz trzymająca w napięciu akcja sprawiają, że nawet najbardziej oporni mali czytelnicy czytają je z wypiekami na twarzach. Akcja książek rozgrywa się w małym szwedzkim miasteczku Valleby i jego okolicach. Główni bohaterowie, Lasse i Maja, chodzą do tej samej klasy i wspólnie prowadzą małe biuro detektywistyczne. Kolejne tytuły serii od kilku lat nie schodzą w Szwecji z list bestsellerów, w Polsce ukazało się już dwadzieścia tomów *Biura Detektywistycznego Lassego i Mai*, które również cieszą się ogromną popularnością.

Inną ciekawą propozycją dedykowaną dzieciom uczącym się samodzielnie czytać są książki **Moje szczęśliwe życie, Moje serce skacze z radości** oraz **Kiedy ostatnio byłam szczęśliwa** autorstwa Rose Lagercrantz. To powieści o pierwszoklasistce Duni – wrażliwej optymistce. Tematem tych książek są uczucia towarzyszące bohaterce w szkole i w domu. Mimo że w życiu głównej bohaterki zdarzały się

trudne chwile, Dunia jest dziewczynką pozytywnie patrzącą na życie, stara się pamiętać momenty, w których była szczęśliwa. Są to zwykłe radości, np. kiedy była mała i dostała żabę od swojego kuzyna Svantego czy kiedy pierwszy raz udało jej się zrobić trzy ruchy żabką, nie tonąc. Książki napisane są prostym, przystępnym językiem, z którym świetnie radzi sobie początkujący czytelnik. Lekturę wspomaga duża czcionka, przejrzysty układ strony i świetne rysunki Evy Eriksson.

Bardziej wprawnym czytelnikom polecamy serię książek o Tsatsikim, chłopcu mieszkającym w Sztokholmie. Na serię, której autorką jest Moni Nilsson, składa się pięć tomów: **Tsatsiki i Mamuśka, Tsatsiki i Tata Poławiacz Ośmiornic, Tylko Tsatsiki, Tsatsiki i miłość, Tsatsiki i Retzina**. Pierwszy tom rozpoczyna się, gdy bohater ma siedem lat i właśnie idzie do pierwszej klasy. Mama Tsatsikiego, zwana czule Mamuśką, gra na basie w zespole rockowym, a jego tata jest poławiaczem ośmiornic i mieszka w Grecji. W kolejnych tomach czytelnicy śledzą przygody Tsatsikiego oraz jego dorastanie aż do momentu, gdy bohater skończy czwartą klasę. Pozbawione prostych scenariuszy życie Tsatsikiego jest bliskie realnym sytuacjom, które spo-

tykają młodych czytelników. Tsatsiki jest ich rówieśnikiem i ma podobne problemy, marzenia, głowę pełną pomysłów, nieograniczoną wyobraźnię i poważne potrzeby. Książki o Tsatsikim poruszają tematykę dojrzewania, szkolnych problemów, autorytetów, pierwszych miłości, relacji w rodzinie, odnajdywania w sobie siły, wyznaczania granic, opowiadania się za słuszną sprawą, działaniu wbrew lękom. Seria o Tsatsikim pozbawiona jest nachalnego moralizatorstwa, ale przypomina o podstawowych wartościach, takich jak rodzina, przyjaźń, lojalność, odwaga, tolerancja.

Dzieci Filozofują autorstwa Oscara Brenifiera to seria książek, którą polecamy dzieciom ze starszych klas szkoły podstawowej oraz osobom pracującym z dziećmi (pedagogom, psychologom), a także rodzicom. Do tej pory ukazały się cztery tytuły: **Uczucia, co to takiego?, Życie, co to takiego?, Dobro i zło, co to takiego?, Ja, co to takiego?**. Dzieci często zadają pytania mające naturę pytań filozoficznych. Dlaczego ludzie umierają? Dlaczego na świecie są wojny? Wobec takich pytań dorośli niejednokrotnie czują się bezradni. Nie wiedzą, w jaki sposób rozmawiać z dziećmi na trudne tematy, jakich

udzielić odpowiedzi. Bo też czy istnieją jednoznaczne odpowiedzi? Seria *Dzieci Filozofują* skonstruowana jest w formie rozmowy dzieci i dorosłych. Każdy tom zawiera sześć ważnych pytań. Każde pytanie prowadzi do sześciu możliwych odpowiedzi, których mogłoby udzielić dziecko. Z kolei każda odpowiedź prowadzi do kilku nowych pytań, które w jakiś sposób podważają wcześniejszą odpowiedź. A wszystko to w odniesieniu do co-

dziennego życia dziecka. Charakterystyczne ilustracje oparte na koncepcji żartu rysunkowego pomagają spojrzeć na omawiany problem w sposób humorystyczny, delikatny, poetycki czy nawet nieco wywrotowy – wszak myślenie to świetna zabawa!

Opracowanie:
Wydawnictwo Zakamarki

